

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7792,Szef-BBN-z-wizyta-w-Kwaterze-Glownej-NATO.html>

23.04.2024, 20:14

27.01.2017

Szef BBN z wizytą w Kwaterze Głównej NATO

Jesteśmy zainteresowani tym, by utrzymać w dłuższej perspektywie wzmocnioną wysuniętą obecność wojskową NATO - powiedział szef BBN Paweł Soloch, który przeprowadził w czwartek i piątek rozmowy w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli.

Soloch podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzje ubiegłorocznego szczytu NATO w Warszawie w sprawie wzmocnienia obecności Sojuszu we wschodniej jego części są realizowane terminowo. Jak ocenił, nic nie wskazuje na to, by zmiana administracji w USA mogła cofnąć ten proces.



Wdrażanie postanowień warszawskiego szczytu NATO było głównym tematem spotkań szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Kwaterze Głównej Sojuszu. Rozmawiał on m.in. z zastępczynią sekretarza generalnego NATO Rose Gottemoeller, przewodniczącym Komitetu Wojskowego gen. Petrem Pavelem, asystentami sekretarza generalnego ds. wywiadu i bezpieczeństwa, ds. politycznych i polityki bezpieczeństwa oraz ds. polityki obronnej i planowania. Uczestniczył też w roboczym obiedzie ambasadorów państw Trójkąta Weimarskiego (Polski, Niemiec i Francji).

"Jeżeli chodzi o wysuniętą obecność (wojskową), to te wszystkie decyzje, które podjęto w Warszawie, są realizowane terminowo" - powiedział Soloch. Jak dodał, w ramach realizacji tych decyzji Sojuszu niebawem niemieccy żołnierze będą rozmieszczeni na Litwie, zaś w kwietniu przybędą Amerykanie. Soloch poinformował, że rozmawiał m.in. z ambasadorem Francji przy NATO, który potwierdził, że także ten kraj doda swoją kompanię do jednej z grup batalionowych, które zostaną rozmieszczone w Polsce i krajach bałtyckich.

"Nie ma żadnych spowolnień, jeżeli chodzi o realizację postanowień dotyczących wysuniętej obecności" - powiedział Soloch. "Amerykanie też realizują swoje zobowiązania" - dodał, pytany, czy w NATO są obawy o politykę administracji nowego prezydenta Donalda Trumpa w tej sprawie.

"Jest nowy prezydent (USA), będzie nowa polityka zagraniczna, będą pewnie jakieś zmiany w polityce bezpieczeństwa. Ale zakładamy, że nie będą to zmiany, które mogłyby doprowadzić do cofnięcia procesu, który został zapoczątkowany szczytem warszawskim NATO" - ocenił Soloch.

Pierwszą okazją do spotkania członków Sojuszu z nowym prezydentem USA będzie planowany na pierwszą połowę roku szczyt NATO w Brukseli. Według Solocha nie ustalono jeszcze daty szczytu. "Na pewno efektem tego szczytu powinno być - i zakładamy, że będzie - potwierdzenie jedności państw sojuszników" - powiedział Soloch.

Poinformował też, że tematem rozmów była również przyszłość obecności wojskowej na wschodniej flance NATO.

"Jesteśmy zainteresowani, by utrzymać ją (wysuniętą obecność wojskową - PAP) w długiej perspektywie" - powiedział Soloch. "W tej chwili mamy perspektywę roku, dwóch, trzech. Chcielibyśmy, żeby NATO ostatecznie podjęło decyzje systemowe, stałe" - dodał.

Na szczycie NATO w Warszawie w lipcu 2016 roku sojusznicy zdecydowali o wzmocnionej wysuniętej obecności wojskowej na wschodniej flance Sojuszu przez rozmieszczeniu czterech batalionowych grup bojowych liczących po około 1000 żołnierzy w Polsce i krajach bałtyckich. Każdy batalion będzie miał tzw. państwo ramowe, odpowiedzialne za wystawienie większości sił i dowodzenie całością. W przypadku Polski taką rolę będą pełnił Stany Zjednoczone. Obecność ta ma obecnie charakter ciągły i rotacyjny.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)